

Julian Sulowski

"Zu dir rufe ich : das tägliche Schriftgebet", Johannes Bours, Freiburg-Basel-Wien 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 185

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

logii pastoralnej, lecz również dogmatycy, którzy dążą do tego, aby przez swoje uprawianie teologii skuteczniej niż dotąd przyczynić się do wzrostu mistycznego Ciała Chrystusa.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Johannes BOURS, *Zu dir rufe ich. Das tägliche Schriftgebet*, Freiburg-Basel-Wien 1971, Verlag Herder, s. 189.

Książeczka zawiera propozycje krótkich modlitw na każdy dzień roku, zaczerpniętych z Pisma świętego. Język Biblii wydaje się wielu współczesnym językiem obcym. W rzeczywistości jest to przecież język ożywiony tchnieniem Ducha Świętego. Dlatego żyje on mimo wszelkich przemian dziejowych. W nim znajduje się moc, która przez wieki ożywiła modlitwę wierzących.

Wierni dzisiejsi poszukują nowych modlitewników. Stare nie zawsze współbrzmiały z problemami i potrzebami człowieka współczesnego. Johannes Bours wydając ten modlitewnik pragnie pomóc człowiekowi, który ciągle się śpieszy i nie ma czasu na modlitwę, a jednocześnie przeżywa poczucie pustki w swym życiu, jeżeli przestanie się modlić. Niejeden chrześcijanin zniechęca się do modlitwy polegającej na codziennym odmawianiu określonych paciery. Czuje w tej praktyce formalizm. Modlitewnik Boursa może być książeczką służącą do nauczania się modlitwy serca. Nie ma w nim długich modlitw tradycyjnych. Przeważnie są to kilkuzdaniowe refleksje w formie modlitwy, np. fragmenty psalmów zawierające słowa wprost zwrócone do Boga. Najwięcej modlitw pochodzi jednak z pism Nowego Testamentu z wyjątkiem ewangelii synoptycznych. Czasami są to fragmenty hymnów nowotestamentowych. Jednakże w większości wypadków modlitwy te są przeróbką tekstu, z którego można było utworzyć modlitwę przez zmianę na tekst modlitewny zwrócony do Boga np. „Panie, Ty jesteś światłością wśród nas w krótkim trwaniu życia. Pomóż mi chodzić drogą Twego światła, aby mnie ciemność nie ogarnęła. Bo kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Pomóż mi wierzyć w to światło, którym Ty jesteś, abym sam stał się światłem dla świata”.

Na uwagę zasługuje zachowanie imienia „Jahwe” we wszystkich fragmentach psalmów, które gdzie indziej jest zastąpione terminem „PAN”. Autor uzasadnia ten krok cytatem z książki znanego profesora Starego Testamentu na uniwersytecie we Fryburgu badęńskim Alfonsa Deisslera, według którego „imię Jahwe odslania Izraelitom dobrowolny zwrot Boga do nich. Celem tej inicjatywy Boga jest urzeczywistnienie przymierza z człowiekiem. Imię Jahwe wskazuje na wyjście Boga poza siebie, przez co Bóg staje się z Boga w sobie — Bogiem dla świata i człowieka... Skondensowane i najcisłejsze samoobjawienie Boga w imieniu Jahwe jest centralnym ośrodkiem wszelkiego przepowiadania. Ono jest pra-Ewangelią, Radosną Nowiną o tym, że przekraczający cały świat i wszelkie wyobrażenia Bóg, niepojęty w swoim istnieniu i istocie oraz w najwyższym stopniu wolny, stał się nieodwołalnie Bogiem dla świata i człowieka. Ponadto imię Jahwe pozostało aktualne dla chrześcijaństwa, gdyż jest ono częścią imienia JEZUS. Hebrajskie *Jeszua*, a w formie nieskróconej *Jehoszua*, oznacza — „Jahwe jest zbawieniem” (s. 8). To uzasadnienie jest interesujące, zwłaszcza w zestawieniu z opiniami wielu innych biblistów (u nas A. Klawek), którzy są zdania, że objawienie tego imienia Mojżeszowi (Wj 3, 14) należy tłumaczyć dynamicznie „ja jestem tym, który działa” lub „ja jestem tym, który się ukaże jako działający”, a nie statycznie jak to czyni wiele przekładów idących za Septuagintą — „jestem, który jestem”. Byłby to zatem Bóg działający w historii zbawienia, Bóg działający w historii Abrahama, Izaaka i Jakuba (Wj 3, 15) i narodu wybranego, a wreszcie Ojciec Jezusa Chrystusa, który objawił w swoim dziele i w swojej osobie imię Boga (por. J. 17, 6) jako zawsze działającego Zbawiciela.

W tym świetle autor modlitewnika chyba słusznie zachował w psalmach imię Jahwe. Wydaje się, że po odpowiednim pouczeniu każdy chrześcijanin może się modlić tym imieniem, które występuje w Biblii 6828 razy i niesie ze sobą olbrzymi ładunek treściowy. Z książeczki tej mogą skorzystać także duszpasterze do nauczania samych siebie i wiernych modlitewnego czytania Księgi nad Księgami.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa